

NSZZ

Solidarność

# PRZEMIAŁ

Nr 15/2010 (16.VIII.2010) Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

**W KGHM Polska Miedź S.A. rekordowy zysk, a pracownicy za swoje wynagrodzenie mogą coraz mniej kupić, bo tak chce prezes Spółki Herbert Wirth.**

## W KGHM super zysk, a płaca zamrożona

Żałoga KGHM Polska Miedź S.A. wypracowała 1 miliard 574 milionów zł zysku netto w II kw. 2010 r. Wynik ten jest lepszy od oczekiwań Zarządu Spółki i analityków. Po 2-ch kwartałach zysk netto wypracowany przez załogę Polskiej Miedzi (jak podaje Zarząd Spółki w oficjalnym komunikacie) wyniósł 2 miliardy 403 miliony 278 tysięcy złotych.

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. odmawia załodze podniesienia stawek o 300 zł, w celu urealnienia płac pracowniczych w stosunku do wzrostu cen i reprezentującemu ją Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu „Solidarność” mówi, że wynagrodzenia w Spółce są godziwe i dlatego się nie zgadza na waloryzację płac pracowniczych. A postępująca inflacja już od kilku lat zmniejsza siłę nabywczą wynagrodzeń pracowniczych. Dzieje się tak od chwili, gdy władzę w KGHM objął Zarząd z nadania politycznego Platformy Obywatelskiej. Ten Zarząd postanowił, że za dobre wyniki Spółki większe pieniądze otrzymają tylko niektórzy pracownicy. Wymyślił i bezprawnie wprowadził premię motywacyjną. Premię tą tak skonstruował, żeby skosumować 5-cio tysięczną nagrodę (tzw. „bramową” wypłaconą w ubiegłym roku wszystkim pracownikom), płacąc ją niektórym. Ma ona przede wszystkim przynieść sówite podwyżki pracownikom na eksponowanych stanowiskach kosztem pozostałej części załogi.

**Wszystko to ma miejsce przy założeniu, że zysk netto na rok 2010 wyniesie 2 miliardy 900 milionów zł, a już teraz, w połowie roku, zysk netto osiągnął wartość 2 miliardy 403 miliony zł, co stanowi 83% całorocznego prognozowanego zysku.**

Czy wobec takich dobrych wyników w Spółce, moralnym jest wstrzymywanie w roku bieżącym waloryzacji płacy pracowniczej? Czy podniesienie płac pracowniczych o procent wzrostu kosztów utrzymania rodzin pracowniczych przerasta możliwości podejmowania Zarządu, bo na pewno nie Spółki? Pytania te kierujemy do Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Żałoga oczekuje pieniędzy, zwłaszcza, gdy dzięki jej dobrej i wydajnej pracy firma kwitnie i jak się zapowiada padnie rekord wypracowanego zysku netto z roku 2007.

Jak pracownicy nie chcą, aby przepadł im udział w podziale owoców ich pracy muszą o swoje się upomnieć. Jeżeli upominanie się o prawa pracownicze poprzez związki zawodowe nie przynosi efektu, to niema innego wyjścia jak wyrzucić nacisk na pracodawcę.

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” robi wszystko, aby pracownicy otrzymali, co im się słusnie należy. Przewidując koniunkturę na rynku metali nie wyraziła zgody na wstrzymanie wzrostu wynagrodzenia pracowniczego w 2008r., 2009 r. i teraz w 2010r. prowadzi spory zbiorowe o wolność związkową i prawa pracownicze, w tym podwyżkę systemową każdej stawki o 300zł.**

Po wspaniałych wynikach ekonomicznych osiągniętych przez spółkę za 6 m-cy br., SKGRM NSZZ „Solidarność” zwraca się ponownie do Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. o rozważenie swojego jak dotychczas nieprzejednanego stanowiska i podpisanie porozumienia wprowadzającego wzrost płacy zasadniczej o 300

zł każdemu pracownikowi. Porozumienie z pracownikami i wynagradzanie za dobrą pracę, przynosi wymierne korzyści Spółce.

**Czy górnik i hutnik Polski musi być pariasem płacowym Europy?**

Żałoga kolejny rok wypracowuje kolosalne zyski dla Spółki i nie ma żadnego uzasadnienia na zamrożenie jej płacy. Praca zatrudnionych w KGHM musi jeszcze w tym roku, zostać waloryzowana.

Przypominamy, że w poprzednich latach przy o wiele niższych zyskach w firmie kolejne zarządy KGHM Polska Miedź S.A. szanując potrzeby ludzi zatrudnionych w Polskiej Miedzi zgadzały się na wzrost płacy podstawowej i płaciły nagrody całej załodze, a nie tylko wybranym.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” dostrzega, że KGHM Polska Miedź S.A. osiąga bardzo dobre wyniki finansowe i jest w stanie utrzymać płace pracownicze na dotychczasowym poziomie, nie obniżając ich siły nabywczej. Jest to możliwe dzięki panującej koniunkturze na miedź w świecie i bardzo dobrej pracy załóg, które z poświęceniem realizują plany gospodarcze Spółki. Dlatego żąda odpowiedniej gratyfikacji dla wypracowujących dobra naszego zakładu. Pracownicy Polskiej Miedzi wcale nie muszą zarabiać mniej niż cieć w Niemczech, który dodatkowo - w przeciwieństwie do górników - soboty, niedziele i święta spędza z rodziną, a nie w pracy.

Spotykamy się 29 sierpnia o 12<sup>00</sup> na cmentarzu i o 13<sup>00</sup> na mszy w Lubinie

## 28 rocznica Zbrodni Lubińskiej

**W Polsce od 13 grudnia 1981r. trwa stan wojny wprowadzony przez lewicową władzę w celu likwidacji niechcącego się podporządkować władzy - Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.**

**Jest rok 1982 NSZZ „Solidarność”, która zesłała do podziemnej działalności, 31 sierpnia w drugą rocznicę podpisania porozumień w Gdańsku, organizuje w całej Polsce pokojowe manifestacje.**

**W Lubinie na Rynku (Pl. Wolności) ostatniego sierpnia 1982r. ok. godz. 14:00 zaczyna się manifestacja:**

Ludzie gromadzą się w pokojowym proteście przeciw tyranii dyktatury PZPR, kierowanej przez Wojciecha Jarozelskiego. Składają krzyż z kwiatów, śpiewają hymn narodowy, pieśni: „Boże coś Polskę”, „Rotę”. Wznoszą okrzyki „precz z juntą”, „uwolnić internowanych”, „precz z komuną”, „uwolnić Lecha – zamknąć Wojciecha”, niech żyje „Solidarność” i inne. Władzy ta manifestacja nie odpowiada i wydaje rozkaz swoim służbą rozpędzenia manifestujących. Około godziny 15:00 dwutysięczna manifestacja mieszkańców Zagłębia Miedziowego zostaje zaatakowana gazem łzawiącym przez liczące łącznie ponad 80 funkcjonariuszy siły NOMO, ROMO i ORMO. W odpowiedzi padły okrzyki „gestapo”, „bandyci”, „pachołki Breżniewa”, zaczęto rzucać kamieniami. Nie posiadając odpowiedniej siły do rozproszenia manifestantów, kierujący akcją pacyfikacyjną oficer wprowadza do akcji specjalny oddział Legnickiego ZOMO i wydaje rozkaz strzelania do protestujących ostrą amunicją.

**Na miejscu manifestacji zginęli śp. Andrzej Trajkowski, śp. Michał Adamowicz i śp. Mieczysław Poźniak. Kilkadziesiąt osób odniosło rany postrzałowe.**

Od tego czasu, rokrocznie ludzie, którym leży na sercu dobro Polski, którzy chcą demokracji oraz sprzeciwiają się tyranii i dyktaturze, pamiętając o tych krwawych wydarzeniach, spotykają się na cmentarzu (przy grobach Andrzeja Trajkowskiego i Michała Adamowicza). Z cmentarza udają się do kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie uczestniczą w mszy św. za Ojczyznę i wszystkich, którzy oddali życie za wolność i demokrację naszej Ojczyzny. Po mszy w uroczystym pochodzie udają się pod pomnik upamiętniający mord przy lubińskim rynku.

Wrażają w ten sposób swoją jedność w dążeniach do demokracji życia, lepszego jutra, sprawiedliwości społecznej i pamięć o tych tragicznych dniach sprzed 28 lat. Pamięć, która pozostając w naszych umysłach, może chronić nas w przyszłości przed władzą totalitarną, która mogłaby znowu sięgnąć po Polską krew.

**Organizator obchodów - Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" zaprasza do udziału w uroczystościach wszystkich mieszkańców Zagłębia Miedziowego.**

Obchody XXVIII Rocznicy Wydarzeń Lubińskich rozpoczną się w niedzielę **29 sierpnia 2010 r., od złożenia kwiatów na cmentarzu w Lubinie przy grobach pomordowanych o godzinie 12<sup>00</sup>, następnie o godz. 13<sup>00</sup>** odbędzie się msza święta w kościele p/w Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie (duży kościół w Rynku). Po mszy nastąpi przejście pod Pomnik Pamięci Ofiar Lubina 82, okolicznościowe przemówienia i złożenie kwiatów.

W Orzeszkowie k/Ścinawy, gdzie na wieczny spoczynek złożono ciało jednej z ofiar Lubina 82 Mieczysława Poźniaka, w niedzielę **5 września br., o godz. 10<sup>00</sup>** odbędzie się Msza Święta i po mszy złożenie kwiatów na grobie.

Redakcja „Pryzmatu” przyłącza się do apelu o aktywny udział w tegorocznych obchodach. Liczne uczestnictwo w uroczystościach będzie manifestacją solidarnej walki o lepszą przyszłość wszystkich Polaków. Będzie hołdem dla Ofiar i dowodem, że tragiczna śmierć Andrzeja, Michała i Mieczysława pozostaje w pamięci żyjących.

**Ministerstwo Skarbu Państwa dysponuje 31,79% pakietem akcji KGHM Polska Miedź S.A. może je jeszcze sprzedać.**

## Minister Skarbu Państwa pyta posła

Jak zauważyli przebywający w Sejmie dziennikarze, minister Skarbu Państwa po posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa Sejmu RP podszedł do posła Platformy Obywatelskiej z Zagłębia Miedziowego na rozmowę.

Jak poinformowali Solidarność dziennikarze, w Sejmie po posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa, odbyła się kularowa rozmowa pomiędzy ministrem Skarbu Państwa Aleksandrem Gadem, a posłem Norbertem Wojnarowskim. Na pytanie ministra *jak zareaguje Zagłębie Miedziowe na sprzedaż pakietu akcji prywatnemu inwestorowi branżowemu* poseł odpowiedział: *będzie ciężko. Szokująca dla Wojnarowskiego musiała być riposta Grada: Trudno, najwyżej przegramy wybory w jednym okręgu.*

Ministerstwo Skarbu Państwa przedstawia opinii publicznej stanowisko, iż nie ma w planach dalszej sprzedaży udziałów KGHM-u. Niestety, mogą to być kolejne obietnice bez pokrycia ekipy Donalda Tuska. Szef PO, już raz przyjechał do Lubina przed wyborami parlamentarnymi i twierdził, że PO nie sprywatyzuje KGHM-u jak to zrobił PiS. Zapewniał również, że wielomiliardowe zyski wyprowadzone przez pracowników KGHM Polska Miedź S.A nie będą wypompowywane jak za rządów PiS w 100% do Warszawy, tylko pozostaną w Spółce i posłużą inwestycją dla regionu. Jak się okazało PO nie wyprowadza 100% zysku z KGHM jak PiS na dywidendę, bo pozostałe po pobraniu dywidendy środki przeznaczają na wszelkiego rodzaju inwestycje nie służące Polskiej

Miedzi.

Kiedy nastąpi kolejna sprzedaż pozostałych udziałów Skarbu Państwa w KGHM Polska Miedź S.A., przed wyborami, czy po nich?

Zasilanie budżetu państwa lub spółek (PKO BP S.A., PZL Świdnik S.A., Kompana Węglowa S.A.) kasą ze sprzedaży aktywów Polskiej Miedzi rozpoczęte przez SLD i kontynuowane przez kolejne rządy AWS, PiS oraz PO już jest za nami.

W państwowych rękach pozostał mniejszościowy pakiet akcji, zaledwie 31,79%. Inwestorowi branżowemu zainteresowanemu przejęciem kontroli nad KGHM wystarczy wykupienie od Skarbu Państwa ledwie niecałe 32% tej Spółki. Dla zwykłego pracownika te 32%, to kwota niewyobrażalna wynosząca ok. 6,5 miliarda złotych. Dla biznesu światowego, to żadne pieniądze ledwie ok. 1,6 miliarda Euro lub ok. 2,1 miliarda USD. Po uzyskaniu pakietu większościowego można zrobić wszystko ze spółką – nawet zlikwidować. W Polskiej Miedzi wydobycie rudy jest stosunkowo drogie ze względu na głębokie zaleganie złoża miedziowego. Najwięksi producenci miedzi na świecie mają udziały w kopalniach odkrywkowych, gdzie koszt wydobycia jest znacznie niższy. Wykupienie akcji KGHM-u, a następnie zamknięcie Polskiej Miedzi byłoby świetną inwestycją z dwóch powodów. Po pierwsze, przejęcie rynku dotychczas zaopatrywanego przez Polską Miedź. Po drugie, likwidacja przyniosłaby niewymierne korzyści w postaci mniejszej produkcji miedzi na świecie, a co za tym idzie, znacznego wzrostu ceny. Likwidacja produkcji w Polsce i w konsekwencji ściągnięcie z rynku 430 tysięcy ton miedzi, które obecnie produkuje KGHM Polska Miedź S.A. z pewnością wywindowałoby ceny miedzi na rynku. Producent miedzi wytwarzający ją w ilości od ok. 1 miliona ton rocznie, a takich jest 4-ch) przejmując Polską Miedź i ją likwidując, mógłby zainwestowany kapitał odzyskać w przeciągu niecałego roku.

KGHM i spółki od niego zależne zatrudniają dziesiątki tysięcy pracowników – strach pomyśleć, jak katastrofalne skutki dla regionu niesie ze sobą taka możliwość.

*Ja do siebie tej myśli nie dopuszczam. Nie wyobrażam sobie polskiego rządu, który dla doraźnych celów politycznych w rodzaju dziury budżetowej jest gotów zniszczyć tak efektywny przemysł i narazić cały region na katastrofalne skutki przejęcia spółki przez wrogi podmiot – mówi Józef Czyczerski przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”.*

**Likwidacja największego pracodawcy w regionie, to tragedia dla całego Dolnego Śląska, a dla gmin i pracowników żyjących z Polskiej Miedzi katastrofa. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego zagrożenia NSZZ „Solidarność”. Czy rozumieją tą prawdę rządzący Polską?**

Dobry wybór to połowa sukcesu

## Przejrzeć na oczy

**Cwaniacy zawsze będą dążyć do uzyskania korzyści dla siebie - kosztem innych.**

Przy okazji prowadzonej kampanii prezydenckiej, na terenie KGHM ujrzały światło dzienne materiały pokazujące, jak to jeden z dzielnych aktywistów Związku Dołowego zabawia się z politykami Platformy Obywatelskiej. Nie byłoby w tym może nic nadzwyczajnego, gdyby nie parę drobnych szczegółów, a mianowicie, że tego typu rozgrywki prowadzone są przez dwa odłamy tegoż związku, a jedni i drudzy są czapkę śliwek warci. Nie jest to wyłącznie moja subiektywna ocena, ale fakty są takie, że jeden z przywódców tego cyrku tak handlował sobą i swoimi związkowcami, że zajęła się nim prokuratura, a w konsekwencji kilku jego przybocznych akolitów zostało skazanych prawomocnymi wyrokami. Tak kończą cwaniacy, jak sprawiedliwa kara ich dosięgnie. W ich miejsce szybko znaleźli się kolejni zdołowani następcy, którzy nic lepszego nie prezentują.

Podobnie na ZG „Lubin” wyrósł oligarcha, który w swoim wyrachowaniu rozszał się - puszczając z torbami przynależących do tej grupy towarzyskiej naiwnych. Chodzą słuchy, że kilku jego żyrantów ma bardzo niespokojny sen o spłacie ogromnych kwot zaciągniętych pożyczek.

Dokonano wprawdzie roszad personalnych, ale Ci nowi niewiele różnią się od swoich poprzedników, a jak wiadomo historia lubi się powtarzać.



Nie jest to nasze zmartwienie, jednakże potwierdza się tylko stara sprawdzona zasada, iż nie posiadając serca i swojej twarzy, to świadomie lub nie, godzę się na to, by być człowiekiem bez wartości. Jeżeli przynależność do tego klanu przeliczana jest na flaszki, to wy sami dajecie świadectwo o sobie i nie trzeba chodzić do cyrku, bo on jest na miejscu i to wy go tworzyście. Niektórym rola kłowna w cyrku odpowiada i świadomie godzą się z tą rolą. Stanowi o przyczynie nieodpowiedzialnych wyborów, chociaż ludzie dorosli ich dokonują. Potwierdza się stara prawda, że głupota fruwą i sporo kosztuje. Innym rola taka nie odpowiada, lecz wprowadzeni w błąd nie potrafią się wyrwać z tej areny trwają w niej bezsilnie. Są jednak i tacy, co potrafią myśleć i działać, dostrzegając grę, w którą nieświadomie zostali wplątani, kończą z tą farsą. Przepisują się do organizacji pracowniczych, które kierując się demokratycznymi zasadami wybierają spośród siebie do władz związkowych najlepszych i posiadają organy kontrolne (komisje rewizyjne), które czuwają nad prawidłowym, zgodnym z prawem ich działaniem.

*Obserwator*

**Liczyć możemy zawsze na siebie, czasami na innych, którzy okażą nam serce.**

## Wystawieni na próbę

Od lat wiadomo, że przysłowia są mądrością narodu i praktycznie do każdej sytuacji można jakieś przypisać. Oczywiście nie o przysłowia tu chodzi, lecz o nasze ludzkie zachowania. Uczciwość, której często oczekujemy od innych tylko nie od siebie, odpowiedzialność za nasze czyny i postępowanie oraz wiele innych wartości, by na ich podstawie znaleźć odpowiedź gdzie jesteście i dokąd zmierzamy. Katastrofa Smoleńska i klęska powodziowa kolejny raz pokazały niedowiarkom, jak jesteście kruśsi i słabi w obliczu różnych tragedii, którymi jesteście doświadczani. Kolejny raz wystawieni na próbę, zastanawiamy się dlaczego akurat nas to spotkało. Niewielu odnajduje odpowiedź. W takich sytuacjach potrzeba współczucia, od którego oczekiwać należałoby, że tych ludzi dotkniętych tragedią nie pozostawimy samych sobie, to będzie też wielki sprawdzian naszej uczciwości i życzliwości oraz czy nasze serca nie skamieniały na tyle, by nie widzieć cierpienia. Przychodzi zawsze w życiu taki moment, że niezależnie czy tego chcemy czy nie, choćby najtwardsze serca czy kręgosłupy wiotczeją i uginają się kolana. Sami wówczas, jak bezradne dzieci przyniesieni ciężarem zdarzenia, które nas dotknęło, oczekujemy wsparcia i pomocy od tych, których wcześniej lekceważono i zostawiono samych.

**Bankrutują wielkie potęgi finansowe, więc nie dopuścimy do tego, by zbankrutowały nasze sumienia, byłby to wielki dramat.**

**30 lat temu naród Polski wykazał niezwykłą odwagę i jako pierwszy w drodze pokojowej dokonał zmian ustrojowych.**

## Polska droga do wolności – ruch społeczny Solidarność

**Prawo do wolności wyznania, przekonań i zrzeszania się pracowników w niezależnych, samorządnych związkach zawodowych oraz własnej niezawisłej państwowości, to najwyższe wartości, pod które podwaliny w Polsce położyły porozumienia podpisane w sierpniu 1980r.**

Od czasu zakończenia II wojny światowej trwała dominacja komunistycznej Rosji, utrwalana w Polsce przez ludzi uważających dyktaturę proletariatu za najwyższe wartości, ważniejsze niż niepodległość Polski. W celu utrzymania się przy władzy i podporządkowania sobie społeczeństwa powołano specjalne służby. Polska stała się krajem, w którym rządziła jedyna słuszna

partia przy pomocy cenzury i terroru. A pracownicy mieli prawo do zrzeszania się w jedynym słusznym kontrolowanym przez władzę centralnym związku zawodowym (CRZZ).

**Rok 1980 i Polski Sierpień stały się iskrą, która w milionach zniewolonych przez komunistyczny system sercach zapaliła nadzieję, że możemy się stać wolnym narodem.**

30 lat temu ludzie pracy w Polsce odważnie stawili czoła lewicowemu totalitaryzmowi. Fala strajków załapała cały kraj. W Zagłębiu Miedziowym pierwsza stanęła największa kopalnia - Rudna. Za nią podejmowały bunt (przeciw podwyżkom cen i upodleniu życia codziennego) następne zakłady pracy. Masowość i charakter protestu społeczeństwa były tak wielkie, że komunistyczni przywódcy nie byli w stanie przeciwstawić ludziom pracy siły zbrojnej. Zostali zmuszeni do zawarcia porozumień ze strajkującymi załogami. Dokumenty podpisano 30 sierpnia w Szczecinie, 31 sierpnia w Gdańsku i 3 września w Jastrzębiu. Za rocznicę powstania Solidarności przyjęto datę 31 sierpnia - podpisania porozumienia w Stoczni Gdańskiej, które umożliwiło rejestrację Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego.

Umowy gwarantowały ludziom pracy prawo do strajku, wolne soboty, zabezpieczenie w artykuły pierwszej potrzeby (kartki m.in. na mięso, cukier, czekoladę, kawę, papierosy i alkohol) oraz (to było najważniejsze) możliwość zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych. Górnicy w Jastrzębiu, wśród wielu innych, wynegocjowali siedmio i półgodzinny dzień pracy dla pracowników dołowych, pięciodniowy tydzień pracy oraz zasady przejścia na emeryturę (skrócenie czasu pracy stale zatrudnionych pod ziemią do 25 lat bez względu na wiek i wieku emerytalnego - 50 lat dla pracujących częściowo pod ziemią częściowo na powierzchni).

**10 listopada 1980r. Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ „Solidarność”. Ludzie pracy masowo zrzeszali się w nowopowstałym, niezależnym od władz państwowych związku. Wkrótce Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” liczył niemal 10 milionów członków. W 1981 roku ponad 90% zrzeszonych w związkach zawodowych pracowników zadeklarowało swą przynależność do „Solidarności”.**

Lewicowcy, popierany przez władze CRZZ nie tylko utracił znaczenie, ale praktycznie przestał istnieć. Ówczesna władza była przerażona i zbierała się do rozprawy z narodem. Przygotowywała stan wojenny. Pod pretekstem niedopuszczenia do obcej agresji próbowała zniszczyć wszelkie przejawy demokracji, podporządkować sobie ruch związkowy i odzyskać utracone w Państwie pozycje. 13 grudnia 1981 roku „ludowa władza” uderzyła. Na ulice wytoczono czołgi, armia dostała rozkaz wymarszu z koszar, Milicja Obywatelska pacyfikowała zakład za zakładem. Polała się krew mordowanych robotników. Aresztowano wielu niezależnych działaczy związkowych. W specjalnych obozach (internowania) zatrzymano ludzi reprezentujących myśl demokratyczną. Skonfiskowano cały majątek NSZZ „Solidarność”. Rozpoczęły się represje społeczeństwa. Urządzano fingowane procesy, zamykano w więzieniach uczestników strajków, militaryzowano zakłady pracy (kopalnie stały się „jednostkami wojskowymi”). Pomimo dużego zastraszenia przez lewicę i jej zbrojne ramię (MO, ZOMO, ROMO, SB) Naród Polski walczył o swoje prawa. Jego upór, odwaga i poświęcenie doprowadziło do ostatecznego upadku w 1989r. prosowieckiej władzy w Polsce. A w dalszej konsekwencji rozpadu całego prosowieckiego imperium.

**W tym roku uroczyste obchody 30 rocznicy powstania Solidarności odbędą się 31 sierpnia w Gdańsku. W Lubinie odbędą się 2 dni wcześniej, w niedzielę 29 sierpnia razem z 28 rocznicą wydarzeń Lubińskich.**

**Sąd Pracy nie pozostawił złudzeń – KGHM Polska Miedź S.A. pozbawiając pracowników wynagrodzenia nagrody rocznej tzw. 14-stki postąpił bezprawnie.**

## Pracownicy KGHM mają prawo do strajku

**Pracownicy mają prawo do strajku, a pracodawca nie ma prawa ich szykanować za obronę swoich praw. Sąd Rejonowy**

**w Lubinie Wydział IV Pracy w uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2010r. rozprawił się z bezprawnym działaniem niekompetentnego pracodawcy.**

Po zapowiedzi przez Ministerstwo Skarbu Państwa i czołowych polityków Platformy Obywatelskiej sprzedaży wszystkich posiadanych przez Skarb Państwa akcji KGHM Polska Miedź S.A. - związki zawodowe KGHM Polska Miedź S.A. wystąpiły o jej wstrzymanie. Jedyną odpowiedzią właściciela i reprezentującego go w KGHM Polska Miedź S.A. Zarządu na zgłoszone przez NSZZ „Solidarność” postulaty była decyzja rządu Platformy Obywatelskiej o sprzedaży 10% akcji Polskiej Miedzi. W proteście przeciw niespełnieniu żądań pracowniczych, 11 sierpnia 2009r., górnicy Polskiej Miedzi podjęli 2-godzinny strajk ostrzegawczy, domagając się wstrzymania sprzedaży m.in. ich kopalń. **Protest podyktowany był słuszną obawą, że dalsza wysprzedaż akcji KGHM przez Skarb Państwa może doprowadzić do utraty kontroli państwa nad Spółką i w konsekwencji pogorszenia się warunków pracy i płacy oraz realnym zagrożeniem likwidacji ich miejsc pracy.**

Po proteście Zarząd KGHM podjął ofensywę medialną zapowiadając, że w odwecie pozbawi protestujących górników kopalń miedziowych dodatkowej nagrody rocznej 14-stki.

**NSZZ „Solidarność” wielokrotnie zwracał władzom Polskiej Miedzi uwagę na bezprawność ewentualnej decyzji pozbawiającej pracowników nagrody za udział w strajku.**

Władze KGHM - nie bacząc na obowiązujące w Polsce i KGHM prawo, w styczniu 2010r. podjęły akcję wymuszenia od pracowników uczestniczących w akcji protestacyjnej składania podań o usprawiedliwienie czasu strajku (oświadczeń lojalności). Niektórzy pracownicy, w obawie o swoje wynagrodzenie, ulegli szykanie i wystąpili do pracodawcy z podaniami o usprawiedliwienie czasu strajku, które reprezentujący pracodawcę dyrektorzy, bojąc się kolejnego protestu o nie wypłaconą nagrodę, skrzętnie pozytywnie rozpatrzyli.

**Pozostali pracownicy, którzy uznali, że mają prawo upominać się o swój był lojalek nie podpisali.**

NSZZ „Solidarność” zapewnił wszystkim pracownikom, których szykanowano za działalność związkową poprzez pozbawienie 14-stej pensji - pełną pomoc prawną w odzyskaniu utraconego wynagrodzenia.

**Pierwsza sprawa 2-ch pracowników z KGHM Polska Miedź S.A. O/ZWR tocząca się przed Sądem Rejonowym w Lubinie zakończyła się 7 czerwca 2010r. przegraną pracodawcy.** KGHM wyrokiem Sądu został zobowiązany do wypłaty pracownikom nagrody rocznej tzw. 14-stki wraz z odsetkami karnymi i kosztami zastępstwa procesowego oraz pokrycia kosztów sądowych.

**Kolejna sprawa zakończyła się wyrokiem 21 czerwca 2010r. przed tym samym sądem, jednak w odmiennym składzie orzekającym.**

Tym razem nagrodę roczną tzw. 14-stkę wraz z odsetkami karnymi i kosztami zastępstwa procesowego KGHM jest przymuszony wypłacić 5-ciu pracownikom kopalni Rudna. Sad nakazał również pracodawcy pokryć koszty procesu.

**W uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2010r. Sąd Rejonowy w Lubinie Wydział IV Pracy stwierdza:**

1. pracownicy uczestniczyli w dwugodzinnej akcji protestacyjnej przeprowadzonej 11 sierpnia 2009r. w kopalni Rudna,
2. nie ulega wątpliwości, że pracownicy uczestniczący w akcji protestacyjnej przebywali w pracy, gdyż akcja była prowadzona na terenie zakładu pracy, a zgodnie z obowiązującym prawem miejscem pracy jest zakład pracy, a nie jak wymyślił na własny użytek pracodawca „indywidualne miejsce pracy”,
3. Sąd podziela stanowisko NSZZ „Solidarność”, że udział w strajku nie może (bez znaczenia jest jego legalność), zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy, stanowić podstawy do pozbawienia pracowników nagrody rocznej 14-tej pensji,
4. nie wypłacenie nagrody rocznej wynikało z chęci ukarania pracowników, co nie znajduje podstaw prawnych w przepisach wewnątrz zakładowych jak i ogólnych
5. działania pracodawcy wynikały z niczym nieuzasadnionego dowolnego interpretowania przez pracodawcę przepisów ZUZP i Regulaminów,
6. wymuszanie podpisywania oświadczeń przez pracowników w

celu usprawiedliwienia okresu 2-u godzinnego strajku, miało na celu w rzeczywistości nie usprawiedliwienie czasu nieobecności, ale pokajanie się pracowników,

7. **w odniesieniu do działaczy związkowych zwolnionych z obowiązku świadczenia pracy na rzecz pracodawcy – oczywistym jest, że wykonywali oni swoje obowiązki związkowe, do których zostali przez pracodawcę oddelegowani. Byli obecni podczas strajku na zakładzie pracy. Uznanie przez pracodawcę, że posiadają nieobecność nie usprawiedliwioną w pracy i pozbawienie ich nagrody jest całkowicie niezasadne.**

**Uzasadnienie Sądu nie pozostawia cienia wątpliwości, że pracownicy mają prawo do strajku, za który pracodawca nie może ich karać pozbawieniem wynagrodzenia z tytułu nagrody rocznej.**

**Mnożące się porażki władz KGHM Polska Miedź S.A. w Sądach kosztują Spółkę coraz to większe pieniądze. Czy Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. nie powinna uzmysłwić Zarządowi Spółki i jego dyrektorom, że są zobowiązani do przestrzegania prawa?**

**Rekordowy, pod względem zysku, kwartał w historii KGHM - Zarząd KGHM ogłasza wyniki**

## Zarząd kombinuje z wypłatą zaliczki z zysku

**Wyniki były już znane Zarządowi od trzeciej dekady miesiąca lipca, a opublikował je dopiero 13 sierpnia 2010r.**

**Ponad 1.574.158 000 zł zysku netto osiągnął w drugim kwartale tego roku KGHM Polska Miedź SA i są to rekordowe pod względem wyniku trzy miesiące w jego historii.**

W drugim kwartale ubiegłego roku zysk netto wyniósł 586.053.000 zł. Po dwóch, kwartałach tego roku, zysk netto za 6 miesięcy wyniósł ponad 2,4 miliarda zł, czyli o ok. 1,2 miliarda zł więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

Przychody netto ze sprzedaży w drugim kwartale 2010 wynoszą 4,21 miliarda zł (przy 2,99 miliarda zł w analogicznym okresie 2009 roku), natomiast po 2-ch kwartałach wynoszą 7,81 miliardów zł (w roku 2009 - 5,61 miliardów zł).

**Pomimo tak dobrych wyników pracownicy mogą otrzymać wypłatę zaliczki na poczet dodatkowej nagrody rocznej za rok 2010 dopiero we wrześniu, a nie jak do tej pory było w sierpniu.**

Zgodnie z postanowieniami zawartymi w załączniku nr 11 do ZUZP dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. dodatkowa nagroda roczna została ściśle powiązana z zyskiem osiągniętym przez spółkę. Dlatego I zaliczka zostanie wypłacona decyzją Zarządu Spółki w ciągu miesiąca od dnia upublicznienia (13 sierpnia) raportu finansowego za II kwartał 2010r. Jak stwierdził Herbert Wirth prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. podczas spotkania związków zawodowych działających w Spółce, które się odbyło 6 sierpnia w kopalni Polkowice – Sieroszowice Zarząd Spółki podejmie uchwałę o wypłacie zaliczkowej nagrody i wtedy będzie ustalony termin jej wypłaty z pewnością pracownicy otrzymają ją we wrześniu br.

**Józef Czyczerski przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” ze zdziwieniem przyjął te oświadczenie. „Wyniki finansowe znane były już Zarządowi po 20 lipca, dlaczego zwlekano z ich publikacją do 13 sierpnia. W mojej ocenie chodzi o to, by wypłacić pieniądze bliżej wyborów i pokazać, jaki to Zarząd KGHM z politycznego nadania PO jest dobroduszny. A tak naprawdę nic nie stoi na przeszkodzie, aby pracownicy Spółki dostali zaliczkę, jak w latach ubiegłych, jeszcze w sierpniu br. Górnicy się niecierpliwia, ich nie interesują jakieś zagrywki polityczne. Chcą otrzymać pieniądze, jak co roku w sierpniu.” – mówi przewodniczący Solidarności i członek Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. z wyboru załogi.**